KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 25 Maja / 6 Czerwca Roku 1858. № 145. Jutro, Śgo Roberta Opata.

Od Redakcyi Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Lipca rozpoczynamy kwartał 3ci roku 1858go.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Jutro w Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów*, rozpoczyna się Tryenna do Śgo Onufrego, na cześć Którego, po odśpiewaniu Godzinek z rana, odprawioną zostanie Wotywa o godznie 9ej, a całe Nabożeństwo zakończy Kazanie i Procesja. O czem Starsi Bractwa Imienia Tegoż Śgo Onufrego, tak obojga płci swych Członków, jak również wszystkich innych chęć modlenia się mających, zawiadamiają.

Dnia 2go b. m. przeniesiono z Komory do Kościoła XX. *Karmelitów*, na Krakow:-Przedm:, Figurę CHRYSTUSA PANA w grobie leżącego, dłuta jednego z najznakomitszych tegoczesnych rzeźbiarzy, Oskara *Sosnowskiego*. Wkrótce doniesiemy o dniu uroczystego odkrycia Figury i ustawienia Jej tymczasowo przy solennem Nabożeństwie, w czasie którego Ap: *Kątski* wykona kilka dzieł Religijnych, a uproszone Damy kwestować będą w Kościele na wystawienie Kaplicy przy Kościele, gdzie ten dar wspaniały rodaka, ma być pomieszczony. Prócz Figury CHRYSTUSA, znajduje się także w murach Warszawy drugie, wielkiej wartości dzieło, dłuta Pana *Sosnowskiego*, *Anioł Zmartwychwstania*, także z marmuru białego karraryjskiego, przesłany na ręce jednego z przyjacioł Autora, dla pomieszczenia w której z Swiątyń Pańskich stolicy naszej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w drodze szczególnej Monarszej łaski, Najwyżej dozwolić raczył Onufremu i Dyonizemu *Skarżyńskim*, oraz Mich: *Modzelewskiemu*, z których dwaj pierwsi w r. 1852, trzeci zaś w 1854 za przestępstwa polityczne, zesłani byli do Syberji, powrócić do Królestwa Polskiego.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Julję Spirydonowę *Osmakow*, żonę Assessora Kollegjalnego, tudzież P. Wincentynę *Stefanowskią*, wdowę po Jeometrze, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazały.

JO. Xiążę Teodor Warszawski, Hrabia *Paskewicz* Erywański, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Iwangorodu.

Wyjechali z Warszawy, JJWW: Radca Tajny Senator *Fundukley*, Kontroller Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, do Karlsbad, i Rzeczywisty Radca Stanu *Hederstern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do Paryża.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Juljanny z Woronieckich *Glier*, odprawioną zostanie za Jej duszę, w Kościele Powązkowskim, żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10ej z rana; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Józef *Orłowski*, przeżywszy lat 37, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5ej po południu, z pod Nr 917, przy ulicy Chłodnej, na smętarz Powązkowski.

Amalja-Emilja *Mittag*, po długich i ciężkich cierpieniach, wczoraj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 54. W głębokim smutku pozostały Brat, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 5ej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangielicko-Augsburgskiego, przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania.

Matylda-Anna *Skiba*, zaledwie lat 18 przeżywszy, wczoraj zeszła z tego świata. W żalu po tej stracie pozostali: Matka, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie ciała, z domu pod Nr 440, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jutro o godzinie 7ej wieczorem, na wieczny spoczynek, na smętarz Ewangelicki.

W ostatnich numerach naszych donieśliśmy, że J. K. M. Maxymiljan IIgi, Król *Bawarski*, tudzież J. K. W. Xiążę *Adalbert*, zapisali się na lat 5 w listę Abonentów wystawy nieustającej Sztuk Pięknych, urządzonej w Warszawie przez PP. J. *Zmyoski* i T. *Tabachi*. Dowiadujemy się obecnie, że powyższy zakład nową zachętą został zaszczycony. J. K. W. *Leopold* Xiążę Bawarski także zapisał się na lat 5 w listę Abonentów wystawy. Z podobnych szczegółów wnosić możemy zawczasu, do jakiego rozwoju przyjdzie wkrótce wspomniona Instytucja.

W końcu Kwietnia r. b. umarła w Paryżu, przeżywszy lat przeszło 80, Paulina de Montet, Baronowa *du Chambge*, znana kompozytorka muzyki prześlicznych romansów francuzkich do śpiewu. Wielokroć były one wykonywane przez Damy nasze, Artystów i Artystki. Słynny Skrzypek *Lafont*, w czasie obecności swojej w Warszawie (przed laty kilkunastu), dał nam ich poznać wiele. Do tej liczby należą: *Majtek*, *Brygantyna*, *Sen Jungi* (chłopiec okrętowy), *Anioł Stróż*, etc. Pani *du Chambge*, była synową Jenerała, tegoż nazwiska, który dowodził naczelnie w końcu wieku zeszłego, Armją Pyreneów Zachodnich.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy 91 loterji klassycznej, odbytem w obec Osób delegowanych ze strony Rządu i Obywateli WW. Tadeusza *Lipińskiego* i Rocha *Zawadzkiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Po rs. 500: na Nr 14,575, $^5/_5$, u *Raczkowskiego* w Suwałkach, i na Nr 19,380, $^2/_2$, u *Nussbauma* w Warszawie. Po rs. 200: na Nr 2,793, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 14,663, $^5/_5$, u *Pacanowskiego* w Tomaszowie Rawskiem, i na Nr 20,237., $^5/_5$, u *Wieliczko* w Pabianicach. Po rs. 100: na Nr 1,511, $^5/_5$, u *Fausta* w Warszawie; na Nr 2,312, $^5/_5$, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 4,326, $^2/_2$, w Kantorze Expedycji; na Nr 4,873, $^5/_5$, u *Konopackiego* w Warszawie; na Nr 5,422, $^5/_5$ u *Nelkena*, w Warszawie; na Nr 6,502, $^5/_5$, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 6,988, $^5/_5$, u *Kokoszki* w Łomży; na Nr 8,276, $^5/_5$, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 10,237, $^2/_2$ u *Smoleńskiej* w Warszawie; na Nr 10,355, $^2/_2$, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na 11,175, $^2/_2$, u Mozesa *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 16,088, $^2/_2$, u *Aronsohna* w Kalwarji; na Nr 18,764, $^5/_5$, u Henrietty *Mendelsohn* w Warszawie; na Nr 19,873, $^5/_5$, u *Monitza* w Sieradzu; na Nr 19,945, $^5/_5$, u *Szpira* w Sokołach, i na Nr 21,994, $^5/_5$, u *Tycza* w Warszawie. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się dla wszystkich w ogóle Prenumeratorów *Kurjera* tymczasowa tabelka.

Xięgarnia M. *Rodzyna*, przy ulicy Przechodniej, niedaleko Banku, pod Nr 797 istniejąca, posiada po znacznie zniżonych cenach pomiędzy innemi następujące dzieła: Całkowity komplet oprawny pisma leśnego *Sylwan*, tomów 23; Dzieła dramatyczne Wojciecha *Bogusławskiego*, tomów 12; *Pielgrzym*, pismo zbiorowe, wydawane przez Eleonorę *Ziemięcką*, tomów 18; Słownik Polski *Lindego* z pierwszego wydania, tomów 6; Historja Państwa Rossyjskiego w polskiem tłomaczeniu, przez *Karamzina* napisana, tomów 12. Wszystkie te dzieła są dobrze zachowane w porządnej oprawie; oprócz tego wspomniona xięgarnia przyjmuje prenumeratę na wkrótce wyjść mające z druku *Pszczolnictwo Polskie*, staraniem Adama *Mieczyńskiego*; posiada czytelnię dla abonentów, oraz ma wiele rzadkości bibliograficznych a wszystko po cenach nader przystępnych.

Odessa. — Panna Klotylda *Bogdanowicz*, po świetnych tryumfach w Kijowie, dokąd trochę za późno przybyła, bowiem już po kontraktach; bawi obecnie w Odessie, i urokiem swego głosu zachwyca tutejszą Publiczność. W Odessie trzeba wiedzieć, muzykalność nie jest na niskim stopniu, albowiem oprócz często różnorodnych koncertów, to nawet obecnie, bawią siostry *Nerudy*, *Willmers*, *Seymour-Sziff*; stale jest Opera Włoska, pod dyrekcją P. *Sermatej*, złożona z Artystek: *Mongini* (soprano), *Orecchia* (mezzo-soprano), *Deleurie* (mezzo-soprano), *Griniuska* (contra-alto); z Artystów: *Pozzolini* (tenore), *Georgetti* (tenore), *Marra* (bariton), *Rokitański* (profundo-basso), *Mitrowicz* (basso). Nadto, urządzone są tygodniowe poranki amatorskie, celem których jest, aby kształcącą się młodzież znajomić z dziełami: *Bacha*, *Haydena*, *Bethowena*, *Mendelssohna*, *Herza*, *Szopena* i innych klassyków; na tych porankach, szczególniej podziwiają talent 17sto-letniej Polki, pjanistki amatorki Panny Alexandry *J*.— Dnia 7go r. b. pierwszy raz Panna *Bogdanowicz* słyszeć się dała z orkiestrą z opery Włoskiej, i tak wrażliwie oddziałała na swoich słuchaczach, że przezwano ją Bogdanką (diendonnée), słowikiem, pojednawczynią muzyki, etc. Ona poznajomiła różnej narodowości tutejszą Publiczność z rzewliwością melodji mazowieckiej, wykonawszy mistrzowsko na zakończenie koncertu mazurek, Xięcia Kaźimierza *Lubomirskiego*, którego gdy chciała powtórzyć, dla pozostałych w sali po większej części rodaków, odszedł już był pjanista, który jej towarzyszył; ale ofiarował w tym względzie usługi swoje, znakomity Meloman tutejszy Xżę *Argutyński-Dołhorukow*. Wszystko się potem rzuciło do estrady bez różnicy wieku i płci, winszując i wynurzając wdzięczność swoją koncertantce, a razem upraszając ją o udarowanie jeszcze nie jednym koncertem; każdy zachowa na zawsze wspomnienie dnia tego, bo każdy był uroczyście wzruszony, zachwycony i uniesiony w krainę nieznanych dotąd rozkoszy.

Złożono w Redakcji *Kurjera*, Od F. rs. 1 na złotą lamę przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, z prośbą aby go wyrwała z nieszczęść które go ogarnęły. — Bezimiennie kop: 50 na powyższą lamę.—Od A. W. kop: 25 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od A. W. kop: 25 i od J. G. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.—Od J. G. kop: 50 na światło przed Ołtarzem Cudownego PANA JEZUSA w Kościele XX. Karmelitów na Krako:-Przedmieściu. — Od N. K. rs. 1 kop: 50 i od Stasi S. kop: 50 dla biednej wdowy Tekli *Zacharskiej*, przy ul: Nowolipie pod Nr 2454.—Od A. K. rs. 10, z prośbą o modlitwę na intencję K. a z tych: dla Tekli *Zacharskiej* rs. 3; dla *Gonowskiej* rs. 3; dla *Meyera* mosiężnika rs. 2; dla wdowy *Ost:* rs. 2.— Od L. L. rs. 1 dla *Meyera* mosiężnika.—Od Q. X. rs. 1 k. 50 dla starców i kalek Warsza: Tow: Dobroczynności.

Dziś, kiedy spieszczone umysły znacznej liczby młodzieży daleko więcej gustuje w literackich płodach, przynoszących zabawę i łechcących wyobraźnię, aniżeli w pracach rozkrzewiających prawdy religijne, cnoty towarzyskie i wiadomości użyteczne; dziś kiedy wrzask materjalizmu zagłusza błogi dźwięk naukowości i innych poważnych zalet, obowiązkiem jest każdego dobrze myślącego człowieka, zachęcać młodzież do czytania takich szczególniej xiążek, których osnowa, dostarczając miłego pokarmu dla duszy i serca, upowszechnia ową zbawienną prawdę, że szukać trzeba rzeczywistego szczęścia tam, gdzie je bez kłopotliwych zabiegów i bez obrazy sumienia znaleźć można, że mniej więcej zmysłowe

wstrząśnienia, fikcjami pisarza lub innemi sprężynami spowodowane, nikną jak mgła przed świętym zapałem wzruszeń, jakie w piersiach naszych, niezmyślone i wzniosłe pobudki wzniecają. Xiążki wskazujące w prawdziwych i zajmujących przykładach szlachetne dowody miłości bliźniego i czynów miłosierdzia, zawsze były i będą błogosławionemi na niwie literackiej plonami, a im bardziej szał materyalizmu wzmaga się, tem więcej takiego rodzaju płody są potrzebne i polecenia godne. Do rzędu tych ostatnich, należy między innemi wychodzące teraz w Paryżu w miesięcznych poszytach pismo francuzkie p. t. *L'Exemple, Revue universelle des traits de courage, de devouement, de bienfaisance* etc., którego Redaktor, jak widać, nie szczędzi trudu w zbieraniu i wiernem przedstawianiu wybornych obrazów, dobroczynności i poświęcenia się w sprawie bliźniego, jaki w różnych krajach i czasach miały miejsce.

Xięgarnia H. *Natansona* przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 442 na 1m piętrze, odebrała następujące xiążki do modlitwy: Xiążka do Nabożeństwa dla wszystkich Katolików, z polecenia Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa *Dunina*, ułożoną osobno dla kobiet i mężczyzn. Cena na papierze zwyczajnym k. 60; toż samo na pap: welinowym k. 90; ryciny do tejże xiążki k. 30. *Horae diurnae Breviarii Romani*, wydanie nowe, rs. 1.

Przed kilku tygodniami, przy kopaniu ziemi na ulicy Długiej, celem przeprowadzenia rur wodociągowych, niedaleko pompy na rogu ulicy Bielańskiej stojącej, natrafiono na dawne szczątki kości różnych. Do tego miejsca dosięgał zapewne niegdyś smętarz otaczający Kaplicę, później Kościół Śtej TRÓJCY, gdzie według *Rysu Historyczno-Statystycznego* miasta Warszawy (F. M. Sobieszczańskiego), istniał w końcu XVI wieku, szpital wojskowy. Później zaś jak wiadomo był tu Klasztor PP. Brygitek. W początkach XVIII wieku na smętarzu przy Kościele tych Zakonnic grzebano umarłych, co poświadcza w opisie Klasztoru rzeczonego, Xiądz *Kurowski*.

Panie Redaktorze! Nieraz już czytałem o polowaniu, a nigdy jeszcze nie zdarzyło się *Kurjerowi* wspomnieć o takiem jakie ja odbyłem. Były to obławy na szczury. Przed 3ma laty, kiedy już rady sobie dać nie mogłem, takie mi szkody szczury w spiżarni robiły, postarałem się o truciznę, i takową im postawiłem. W parę dni później przyszła mi myśl, że otrute pod podłogą gnijąc, powietrze psuć będą; zdecydowałem się tedy odjąć podłogę i ztamtąd je uprzątnąć, ale szukając zmarłych, spotkałem się z żywemi i udało mi się kijem ich kilka zabić. Zachęcony pierwszem powodzeniem, zacząłem formalną obławę. W tym celu, naokoło w śpiżarni przy samym fundamencie wykopać kazałem rów, celem zrewidowania ścian, czy niema w nich dziur na zewnątrz, i gdzie się takowe pokazały, zalepiłem je gliną, w którą potem odłamków szkła nawtykałem. Po takiem zabezpieczeniu się od ucieczki szczurów, zamknąwszy się w spiżarni, kazałem kopać na łokieć głęboko rów, przy rowie, wyrzucając ziemię z kopiącego się, w poprzednio już wykopany, czyli mówiąc językiem ogrodniczym, w całej spiżarni ziemię przeregulowałem na łokieć głęboko. Podczas tej roboty natrafialiśmy na jamy, z których wymykały się szczury, a nie mając gdzie uciekać, padały pod razami kijów, lub w zębach psa biorącego udział w tej wyprawie, życie kończyły. Po szczęśliwie dokonanej obławie w śpiżarni, toż samo zrobiłem w kuchni, bo i tam ich dosyć było. Owocem całodziennej mej pracy było przeszło 150 sztuk ubitych szczurów, pomiędzy któremi 6ciu tylko znalazło się otrutych. W parę tygodni później, jeden jeszcze złapał się w pułapkę i już ich więcej u siebie nie widziałem przez lat trzy. Teraz niewiem zkąd, zapewne od sąsiadów, znów się do mnie przybłąkały, itymże co i dawniej sposobem zabiłem 15 sztuk starych, i 5 gniazd młodych zniszczyłem, co razem jedno z drugiem uczyniło do 50ciu sztuk. Odtąd środek ten uważam za najskuteczniejszy do pozbycia się szczurów; zrobię tu tylko uwagę, że do czynności tej brać się potrzeba z pośpiechem, iżby ją jednego dnia skończyć, żeby nie pozostawiać im czasu do uchodzenia w miejsce już z nich oczyszczone, i powtóre, żeby przed ułożeniem na powrót podłogi, nakłaść pod nią kawałków szkła z szyb i butelek potłuczonych, co bardzo utrudnia im i czyni prawie niemożliwem robienie chodników podziemnych. Racz to ogłosić, a być może, iż się to komu na co przyda.—Stały Czytelnik *Kurjera*, *Q*.

Fabryka *Mintera* dbała zawsze o zabawy pożyteczne dla młodzieży, i zastosowane do pory roku, przysposobiła teraz różne przedmioty, do zabawy na wolnem powietrzu. Z pomiędzy nich, wymieniamy zalecające się taniością: balony papierowe mające łokieć średnicy, po kop: 30; figury charakterystyczne służące za cel do rzucania piłką wielkości naturalnej, od rs. 1 do 1½; łuki kurkowe ze strzałami, po kop: 50; łuki wielkie ze strzałami opatrzonemi w spadochrony, po kop: 75; cele mechaniczne do rzucania piłką nakształt używanych w strzelnicach, po rs. 1½; obręcze do toczenia blaszane, zalecające się trwałością, i nareszcie wiatraczki ręczne różnokolorowe sprawiające złudzenie optyczne.

Niejednokrotnie pisząc już o Dolinie Szwajcarskiej, wzmiankujemy tylko o grywającej tam orkiestrze berlińskiej, pod dyrekcją P. Em: *Bach* zostającej, i należne jej udzielamy pochwały, a wszakże podług wszelkiej słuszności nadmienić cóś wypada i o części gastronomicznej jaką Dolina Szwajcarska, sprawiedliwie poszczycić się może. Zawsze tam bowiem znaleźć można śniadania, obiady i podwieczorki, a które w razie nawet życzenia, przy towarzyszeniu muzyki, choćby na największą liczbę osób, w oddzielnych salonach i pokojach, zamawiane być mogą; w czem wszystkiem, miejscowa kuchnia przez znanego w swej sztuce kuchmistrza prowadzona, piwnica w wyśmienite gatunki win dobrze zaopatrzona, pod względem zaś desertów i ubrania stołów, znana cukiernia P. Karola *Wedel*, aż nadto dostateczną dla zadowolenia każdego, stanowią rękojmię.

W *Paryżu* modą jest teraz pieczętować listy opłatkami, nie herbem, cyframi, dewizą, etc, ale fotografją piszącego oznaczone. Fotografje ukazują się także na biletach wizytowych. Podobne fotografje na biletach wizytowych, robił już u nas przed niejakim czasem *Pan Witkowski*, fotografista w pałacu Hrabiego Stanisława *Potockiego*.

Znane u nas w kraju Towarzystwo Dramatyczne Pana *Pfeiffer*, ukończywszy przedstawienia swoje w Krakowie, przybyło do Poznania, gdzie w dniu 23 b. m. dać miało pierwsze swoje przedstawienie. Pan *Pfeiffer*, zabawi dwa miesiące w Poznaniu.

W Zarządzie Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, mianowani: Naczelnik Urzędu Pocztowego w Opatowie Alexander *Berndt*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Pułtusku; Iszy Sekretarz Urzędu Pocztowego Gubernjalnego w Lublinie, Radca Honorowy Mikołaj *Krajcewicz*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Opatowie; Sekretarz Expedycji druków Zarządu Pocztowego, Maciej *Stodołkiewicz*, Iym Sekretarzem Urzędu Pocztowego w Lublinie; Rachmistrz Sekcji Poborów August *Andrzejewski*, Sekretarzem Expedycji druków; Sekretarz Pocztamtu Warszawskiego Alexander *Zakrzewski*, Rachmistrzem Sekcji Poborów Zarządu Pocztowego; IIgi Sekretarz Urzędu Pocztowego Gubernjalnego w Radomiu, Franciszek *Kossakowski*, IX Sekretarzem Pocztamtu Warszawskiego; Sekretarz Urzędu Pocztowego w Sieradzu Franciszek *Rafałowicz*, IIim Sekretarzem Urzędu Pocztowego Gubernjalnego w Radomiu; Pisarz Pocztamtu Warszawskiego Franciszek *Jachimowski*, Sekretarzem Urzędu Pocztowego w Sieradzu; Adjunkt Dziennikarz Zarządu Pocztowego Józef *Lewandowski*, Adjunktem Buchalterji; Adjunkt Sekcji Administracyjnej Józef *Bortkiewicz*, Adjunktem Dziennikarzem, i Pisarz Pocztamtu Warszawskiego Spirydon *Miszkiewicz*, Adjunktem Sekcji Administracyjnej Zarządu Pocztowego.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.—Podaje do powszechnej wiadomości, że Wyrokiem Polowego Audytorjatu Armji 1ej, przez Główno-Dowodzącego Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, w dniu 11 (23) Sierpnia 1857 r. konfirmowanym, za udział w dopomożeniu do ucieczki Kommissjonera Juljana *Cieleckiego* z przywłaszczoną sobie summą Skarbową, skazani zostali na konfiskatę majątku: 1) Ludwik *Żoterand* prywatny nauczyciel, i 2) Sebastjan *Cielecki*. W zastosowaniu się przeto do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 2 (14) Kwietnia 1854 r., w Dzienniku Praw tomie XVI, jako też do postanowienia z dnia 30 Września (12 Października) 1838 r., w Dzienniku Praw tomie XXII zamieszczonych, Kommissja Skarbu zawiadamia kogo to dotyczeć może: 1) Iż ktokolwiek do majątku osób wyżej pomienionych, jakiekolwiek ma pretensje, z wyłączeniem tylko pod Nr 4. niniejszego obwieszczenia wymienionych, obowiązany jest zgłosić się z niemi, najdalej do dnia 1 (13) Grudnia 1858 r., jeżeli zamieszkuje w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do dnia 1 (13) Czerwca 1859 r., jeżeli zamieszkuje za granicą kraju, lecz w Europie; naostatek, najdalej do dnia 1 (13) Czerwca 1860 r., jeżeli mający pretensję, za obrębem Europy jest zamieszkały, a to bez względu, czyli majątek osoby przez Skarb zajęty już został lub dopiero śledzonym i dochodzonym będzie. 2) Zgłoszenie się czynione być powinno przez pozew, przed Sąd właściwy, z zachowaniem form prawnych wydać się mający, który właściwemu Rządowi Gubernjalnemu, Prokuratorji w Królestwie, Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu doręczyć należy, każde inne zgłoszenie się, to jest w innej formie uczynione, za nieważne i nic nieznaczące poczytanem będzie. 3) Niezgłaszający się w czasie i formie pod Nr 1 i 2, niniejszego obwieszczenia oznaczonych, ulega prekluzji, t. j. prawa swoje do majątku konfiskacie uległego zupełnie utraca. 4) Nieulegają żadnej prekluzji, należności mające przywilej na nieruchomościach wedle art: 41 prawa hypotecznego z r. 1818, tudzież wszelkie prawa hypoteczne objawione przed ogłoszeniem konfiskaty, nakoniec spory graniczne z dobrami konfiskacie uległemi. 5) Instytuta duchowne jako też gminy wiejskie i miejskie, w ogóle wszystkie Instytuta pod sterem i opieką Rządu zostające, którym Prokuratorja w sprawach obronę lub assystencją dawać jest obowiązana, zgłosić się powinny przez podanie z dołączeniem dowodów do właściwego Rządu Gubernjalnego, oraz przez samo podanie do Prokuratorji w Królestwie. — Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu, *Gumiński*. Naczelnik Sekcji, Radca Dworu, *Olszewski*.

(A.n.) Wd. 25 z. m., w Kościele parafialnym w Dziatkowicach, w b. Powiecie Drohickim, Obwodzie Białostockim, dziś Gubernji Grodzieńskiej, pobłogosławiony został związek małżeński W. Anatoljusza *Wojewódzkiego*, Obywatela Ziemskiego i Kassjera Rządu Gubernjalnego Grodzieńskiego, z Panną Wiktorją *Malinowską*, Córką WW. Karola i Marcyanny *Malinowskich*, Dziedziców dóbr Kąty, przez JW. JX. Adama *Radziszewskiego*, Archi-Dyakona Białostockiego, Proboszcza pomienionej Parafji, w assystencji W. JX. Andrzeja *Kierznowskiego*, Proboszcza Parafji Ostrożańskiej, jako miejscowej Pana Młodego, obok innych Kapłanów, z pomiędzy których W. JX. Stan: *Michalski*, z Brańska, przyjaciel domu Rodziców Nowo-zaślubionej, stosownie do ważności aktu przemówił. Całe grono, złożone z zebranych z różnych stron obudwu Rodzin i Przyjaciół Państwa Młodych, prawdziwie mile i po staro-polsku odbyło gody weselne, głównie w Kątach, a potem u Pana Młodego z ludową zabawą w Smaklicach, ożywione toastami za pomyślność Nowożeńców. Stroje płci pięknej były gustowne choć niekosztowne, a tak Podlasie jak i Warszawa, miały tu w swych nadobnych żywych kwiatach, godne reprezentantki.— **

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Rawskiego. — Ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 27 b. m., na korzyść Szpitala Sgo DUCHA w Rawie, odbędzie się zabawa fantowa. Fantów na ten cel dobroczynny przez łaskawe Damy złożonych jest 650. Każden bilet wygrywa; cena biletu ustanowioną została po k. 60. Szanowni mieszkańcy okolicy i miasta Rawy którzy tak chętnie pospieszają kiedy przychodzi przynieść wsparcie cierpiącej ludzkości, zapewne i tym razem zechcą swym współudziałem przyjść w pomoc usiłowaniom Rady.— Zastępca Opiekuna Prezy:, Sta: *Jabłoński*.

W pierwszych dniach zeszłego miesiąca, z domu Nr 1674, spełniono kradzież z zamkniętego biurka, bez naruszenia zamku, precjozów znakomitej wartości, składających się: 1) z kolczyków brylantowych oszacowanych rs. 1,000; 2) z kolczyków i broszy z brylantami i turkusami oszacowanych rs. 800, i 3) z kolji jako też kolczyków z rubinami oszacowanych rs. 300. Lubo znaczna część tych przedmiotów, wywieziona została zagranicę, i lubo czynność wyśledzenia onej z roztropnością prowadzoną była przez delegowanego Urzędnika, jednakże całą zasługę i wdzięczność w tym razie, przyznać należy Policji w Toruniu, Poznaniu, a szczególniej też w Berlinie, gdzie z rozkazu dostojnego Dyrektora Policji, udzielaną była z wszelką skwapliwością pomoc do ujęcia zbiegłej i odzyskania szkody.

Donosimy Czytelnikom naszym, iż z powodu nastąpić mającego przeniesienia handlu bławatnego pod firmą Józefa *Zeltt*, przy ulicy Miodowej exystującego, od dnia 7go b. m., to jest od jutra, do dnia 19 b. m., trwać będzie *wyprzedaż różnych towarów*. Ponieważ głównym celem tej wyprzedaży jest uprzątnienie towarów, tak wyszłych z mody, jako też i artykułów nadal prowadzić się nie mających, przeto nadmieniamy, iż największa część tych towarów, nie po cenach kosztunkowych lub fabrycznych, lecz po zupełnie nizkich wyprzedawaną zostanie.

Ponieważ wakuje posada Felczera przy Szpitalu Śgo Mikołaja w Busku z płacą rs. 90 rocznie, przeto posiadający dostateczną kwalifikacją, może się zgłosić do hotelu Litewskiego pod Nr 7 każdego dnia z rana pomiędzy 8ą a 10tą po dzień 11ty b. m.

Znalezioną przed kilkunastu dniami bransoletkę, o którą nikt przez *Kurjera* do dziś dnia się nie zgłaszał, odebrać można za udowodnieniem, pod Nr 61, w Rynku Starego Miasta, u Opiekuna Cyrkułowego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Rivoli*, PP: *Dobrski* i *Troschel* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 41; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 61, wartość kuponu kop: 72²/₆; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 82, wartość kuponu kop: 27¹/₆.

Z prawdziwą przyjemnością spoglądamy na staranność i zabiegi Pana J. *Stoczkiewicza*, Właściciela handlu przy ulicy Miodowej, w domu W. *Kronenberga*. Pan *Stoczkiewicz* nie przestaje zaopatrywać się w najświeższe zasoby, byle tylko odpowiedzieć życzeniom tych wszystkich dostojnych osób które go raczą swojem zaufaniem zaszczycać. Ciągle też idą zamówienia jedne za drugiemi, a co tylko nowego pojawi się w dziale gastronomicznym i piwniczym, w to wszystko zaraz obfituje ten handel.

Ameryka. *Nowy-York, 20go Maja.* — Z Utah donoszą, że Gubernator *Cumming*, Pułkownik *Cane* i inni Komissarze Stanów Zjednoczonych, udali się do stolicy Słone Jezioro, dla konferowania z Mormonami, którzy przygotowali dla nich przyjacielskie przyjęcie.— Podług doniesień z Mexyku, Jenerał *Juarez* przeniósł się wraz z gabinetem z Colima do Vera-Cruz. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 31go Maja.*— Rząd otrzymał wczoraj wieczór smutną wiadomość o skonie Sir Williama *Peel*, Kapitana okrętu *Shannon*, dowódzcy brygady floty w prezydenturze Bengalskiej. Kapitan Sir Williams *Peel* był trzecim synem zmarłego Sir Roberta *Peel*, a urodził się 2go Listopada 1824 r.— Dziennik *Times* odzywa się następnie o stosunkach Anglji do Chin: »Obecnie nie ulega już wątpliwości, że nasze nieporozumienia z Cesarzem Chińskim bynajmniej nie zostały rozwiązane przez upadek Kantonu i wzięcie *Yeha* do niewoli. Poprzednio już wiedzieliśmy, że Lord *Elgin*, zniweczywszy powagę mandarynów władających na południu, chciał zwrócić swą czynność dyplomatyczną na północ. Nadeszła tu właśnie poczta z Chin, przywiozła doniesienia z dnia 3go Kwietnia, a z nich widzimy, że energiczny nasz Poseł uprzedził Admirała, przywrócił *cassus belli* z dworem Pekińskim, wyjaśnił kupcom z Szanghai swą politykę, zebrał kilka okrętów zgromadzonych na wodach północnych, i z tą małą eskadrą, mało co większą od tej jaka zwykle za eskortę honorową Posłom znakomitszym służy, gotuje się wpłynąć do zatoki Petscheli, chwytać tam dżunki z ryżem, żeglujące do Pekinu, i przedrzeć się, jeśli można, do wielkiego miasta Tinsing."— *Times* mniema, że wpłynięcie do płytkiej zatoki Petscheli nie jest tak łatwe, i że okręty Angielskie stojące na wodach Chińskich, są za wielkie do tego przedsięwzięcia. (St: Anz:)

Austrja. *Z Wiednia, 1go Czerwca.* — Według otrzymanych tu prywatnych wiadomości: z Raguzy z 31go Maja, wysadzono na ląd w Grabowo 3,600 ludzi z 12tu działami; oddział ten przywieziono na 6ciu parochodach tureckich. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 31go Maja.* — *Monitor* ogłasza traktat pocztowy, zawarty 19 Marca r. b. między Francją i Bawarją.— Marszałek *Canrobert* przybędzie w końcu Czerwca do obozu w Chalons, i pozostanie tam przez cały czas trwania manewrów.— Minister marynarki zażądał podobno 14 miljonów fr: kredytu, dla podniesienia marynarki wojennej do stanu należytego.— Gazeta *Kolońska* pisze, iż Rząd francuzki otrzymał z przyjaznej strony doniesienie, iż znowu wprowadzono do Francji bomby explozjujące i wywierające straszliwe działanie. Mimo poszukiwań jednak nic w tym przedmiocie nie wykryto.— Oprócz 5ciu wspaniałych koszar istniejących już w Paryżu, przybędą obecnie szóste, około ogrodu Luxemburgskiego, w przedłużeniu nowego bulwaru.— Z odpowiedzi udzielonej przez Cesarza delegowanym od rad zarządczych instytucji dobroczynnych, wnosić można, że projekt sprzedaży majątków nieruchomych do tychże instytucji należących, nie tak prędko wejdzie w wykonanie, i na lat wiele odroczony będzie. (N. P. Z.).

Pierwsza serja zaproszonych gości wraca już z Fontainebleau, a dziś wyjeżdża druga. W liczbie tej znajdują się Hr: *Kisielew* i P. *Hatzfeld*. — W początku Czerwca missja wojskowa, o którą upraszał *Feruk-Chan*, wyrusza do Persji. Wojskowych rozmaitej broni, składających tę missją, wyznaczył Minister wojny. — Projekt reorganizacji Algierji spotyka ciągle trudności, mianowicie ze strony Ministra skarbu. Słychać, że Rząd zamyśla aklimatyzować w południowej Algierji słonia, zwierza który tyle korzyści przynosi armji angielskiej w Indjach.— Wczoraj przybył tu Marszałek *Narvaez*. (In: Bel:).

Paryż, 2go Czerwca (tel:). — *Monitor* ogłasza list Xięcia *Danilo* do Konsula Francuzkiego, w którym roztrząsa działania swych wojsk, dla dowiedzenia, że *Hussein* Pasza chciał skorzystać z przyjazdu P. *Delarue* (Sekretarza Xięcia), dla opuszczenia swego krytycznego stanowiska, i to mimo ostrzeżeń tegoż *Delarue*. List zakończony jest oświadczeniem, że Czarnogórcom, mimo ich zwycięztwa, wzbronione jest przekroczenie granicy. Xiążę mógłby zdobyć bez pomocy oręża połowę Hercegowiny, ale wolał ustąpić życzeniom Cesarza *Napoleona*, w którym pokłada swe nadzieje. (St: An:).

Włochy. *Z Turynu, 1go Czerwca.* — Na wczorajszem posiedzeniu, Izba Deputowanych odrzuciwszy poprawkę P. *Depreti*, względem zmniejszenia pożyczki, prawo o takowej przez Rząd wniesione, zatwierdziła większością 97 przeciwko 63em głosom. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Na zgromadzeniu Czeskiego Towarzystwa Przemysłowości w Pradze, były przedmioty sztuki i przemysłu, które przedstawił Dyrektor gazowego oświetlenia, Pan Ferdynand *Friedland*, z wielorakich względów ważne, gdyż nastręczały obfity materjał nauki tak etnografowi i miłośnikowi sztuki, jako też profesjoniście zajmującemu się specjalnie przemysłowością. Największą uwagę zwracały na siebie sławne, z dawnego Egiptu starożytności, przedewszystkiem owe rzadkie posągi bogów, które przy wykopaniu dawnych grobów w znacznej liczbie znaleziono. Między figurami z terrakotty i pewnego rodzaju kamiennej pasty, uderzają najszczególniej liczne naśladowania mumji. Najkosztowniejszem dziełem całego zbioru jest mały posążek *Ozyrysa* z terrakotty, nadzwyczaj misternej roboty. Drugą część przedmiotów przedstawiały przemysłowe wyroby Chińczyków, udowadniające bezprzykładną pilność i niemały talent w kompozycji, między innemi bardzo piękne roboty snycerskie, jak np. wazy na kwiaty z gustownemi rzeźbami, w których bardzo zręcznie korzystano z naturalnych kolorów kamienia z którego są wyrabiane; następnie zbiór broni orjentalnej; tureckie i syryjskie sztylety, oręż Mameluka, prawdziwa szabla damasceńska z najtwardszej stali, zwanej *taban* czyli *stal djamentowa*, gdyż przy robieniu jej używa się pyłu djamentowego, a rękojeść jej wysadzana jest drogiemi kamieniami. Dalej zbiór broni dzikich mieszkańców Sudanu, między temi kilka strasznych dzirytów, duży wężowemi skórami powleczony łuk, zrobiony ze skór gazeli, kołczan z zatrutemi strzałami; oprócz tego, kilka prób wyrobów z perłowej muszli, które w Jerozolimie robiono i pielgrzymom sprzedano. — Jakiś przemyślny spekulant chce u jednego z wielkich francuzkich towarzystw kolei żelaznych wynająć przy każdym pociągu dwa bezpośrednio połączone z sobą wozy, aby założyć w nich kuchnię i zaprowadzić restauracją na kartę i tak zwany *table d'hote*. Towarzystwo skłania się do takiego urządzenia, mając na względzie wygodę podróżnych. Dotychczas jednak nie stanęła ugoda co do ceny dzierżawy, bo przemyślny przedsiębiorca nie wielką ofiaruje summę.— Słychać iż w Bordeaux kursować będą oddzielne powozy dla krynolin. Pokazuje się, że po Paryżu, w tem mieście krynolina doszła do nader obszernych i niepokojących rozmiarów. — Jakaś Dama utrzymywała, że mężczyzna w kapeluszu na bakier, podobnym jest do źle zakorkowanej butelki. — »Co to za afisz ogłaszający widowisko jakieś?« »To *stare-skopy* (stereoskopy.« »A cóż to za osobliwość!«

SZARADA.

Każdy *pierwsze* wspak *drugi*,
Czy wiek krótki — czy długi —
Nawet *wszystek*, toż samo,
Przyznaj Ojcze i Mamo.
(Zeszła Szarada, *Kromka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biedrzycki Tom: Oby: z Bronowic nr 585; Biernacki Czesław Ob: z Bartochowa nr 625; Gliszczyński Alfred Oby: z Kamionny nr 414; X. Przybyszewski Stan: Pleban z Brzeźnicy nr 500; X. Sierakowski Anicet Prowincjał Zgromadzenia XX. Kapucynów z Łomży nr 494; Scisławski Aug: Urzęd: z Kijowa nr 634; X. Zieliński Laurenty Prowincjał Zgromadzenia XX. Reformatów z Kalisza nr 473.

Wyjechali: Babski Ryszard Ob: do Ostrołęki; Piechowski Xaw: Ob: do Gostkowa; Stankiewicz Tom: Ob: do Brześcia Lit:.

Przyjechali koleją żelazną: Dittman Gust: Urzęd: Pruski z Mysłowic nr 1574; Jaksztowicz Kar: Ob: z Paryża nr 414; Lubomirski Alex: Xżę z Paryża nr 414; X. Łypaczewski Augu: Gwardjan Zakonu Reformatów z Krakowa nr 473.

Wyjechali koleją żelazną: Baranowska Michalina Żona Radcy Stanu do Paryża; Czetwertyński Lud: Xżę do Berlina; Morgenstern Alex: Doktór do Karlsbad.

DONIESIENIA.

W domu pod Nr 2687*b*, przy ulicy Bednarskiej, są do wynajęcia od Śgo Jana r. b., rozmaite **LOKALE**, oraz Stajnie i Wozownie. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. 1

We Francji i Anglji i w ogólności zagranicą, od lat kilku zarzucony został dawny sposób przenoszenia **Deseni** za pomocą ołówka, z papieru na materjał biały, mający użyć się do Haftu. U nas dotąd jeszcze Osoba życząca np. mieć modny Kołnierzyczek roboty ręcznej; najprzód nabyć musi materjał biały, następnie deseń na papierze, który nie zawsze być może modny; mianowicie mieszkając na prowincji, i z tego dopiero przenosić ołówkiem na materjał.— Ileż to ponieść się musi mozołu i pracy na robotę przygotowawczą, zanim przystąpi się do haftu? Dla ułatwienia więc tej niedogodności, urządzony został przy ulicy Senatorskiej w domu Lewenberga w Sklepie Wyrobów Lnianych pod Nr 467*a*, Skład główny Wyrobów Broderies czyli najnowszych i najmodniejszych Deseni odbitych na materjale Angielskim, z Fabryk Paryzkiej i Londyńskiej J. Julien, jako to: Falbanki i Wstawki różnej szerokości na kambryku i Nansuku, Bandy do spodnic dziecinnych, do zwykłych Damskich, Kołnierzyki: Minuit, Pikolomini, Princesse Royal, Parissien, Collers i Jaquet Royal, Pikowe i Nansukowe, Chustki do nosa Nansukowe i w Batyście prawdziwym z Trawy Morskiej, Pelerynki dziecinne, Kaftany damskie mosselowe, Podstawki, Kieszonki do zegarków, Kamaszki dziecinne i t. p.

Dla dogodności Osób mieszkających na prowincji częściowe Składy tych wyrobów urządzone zostały: w Suwałkach u W. Miller, w Łomży u P. Wądełkowskiej, w Płocku u P. Mejsler, w Lublinie u P. Kaczyńskiej, w Kaliszu u P. Gębickiego, w Zamościu u P: Ponińskiej, i w Szczebrzeszynie u P. Bieganowskiego, po cenach stałych Fabrycznych nader przystępnych; bo Kołnierzyk podług najświeższego Żurnala na Materjale Angielskim mieć można od gr. 25 do zł. 2. Obecnie wszystkie te Składy zaopatrzone zostały w nowy zapas w tym tygodniu z Paryża otrzymany, i co miesiąc regularnie powiększane będą najświeższemi i najmodniejszemi tego rodzaju wyrobami. 1

Na żądanie opieki nieletniej Kobylińskich, jako też na mocy upoważnienia Władzy właściwej, podpisany Rejent sprzedawać będzie przez publiczną licytację na gruncie dóbr Zahorowa w Okr: Bialskim położonych, począwszy od dnia 9 (21) Czerwca r. b. godziny 10 z rana odbywać się mającą, bibliotekę, meble, sprzęty domowe, garderobę, bieliznę, pościel, miedź, powozy, zaprzęgi, konie, krowy dojne i jałownik, jako też różne drobiazgi w spadku po niegdy Stefanie Kobylińskim pozostałe.— Sierkowski, Rejent Okręgu Bialskiego. 1

Na żądanie pełnoletnich SSów, zbiór rozmaitych **Xiążek**, po Jakóbie Lachman Księgarzu, sprzedany będzie przez licytację za gotowe pieniądze w dniu 27 Maja (7 Czerwca) r. b. o godz: 8 z rana i następnych, w Warszawie pod Nr 797 przy ulicy Elektoralnej odbyć się mającą. — *Przysiecki*, Rejent.



DOM mieszkalny murowany, z należącemi do niego zabudowaniami gospodarskiemi, położony w mieście Łowiczu pod Nr 149 obok klasztoru, przytem obszerny **Ogród** jak również pole i łąka, składające z powyższemi zabudowaniami b. piękną, w wodę dostatecznie zaopatrzoną, possessję, jest z wolnej ręki do sprzedania; ponieważ posiadłość ta przed kilką laty założoną była przez Ogrodnika dobrze z gospodarstwa obeznanego, przeto nadmienia się iż mianowicie na **Zakład Ogrodniczy** lub Szkółki byłaby przydatną. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

Uprasza się najuprzejmiej aby ktokolwiek 1/5 część losu Nr 20,821 lit: *e* z napisem W. J. G. niewłaściwie z Kantoru Głównego w czasie wymiany Losów zabrał, takowy temuż Kantorowi zwrócił, gdyż wrazie wygranej, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Do wynajęcia od Śgo Jana, w domu pod Nr 119 przy ulicy Zapiecek i Stare-Miasto, **Mieszkanie** na 1m piętrze, składające się z Salonu z balkonem, 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, i oddzielnej Góry. Wiadomość powziąść można na miejscu.



Fortepjan mahoniowy, o sześciu oktawach, w dobrym stanie będący, za pomierną cenę, oraz i **LUSTRA** duże do sprzedania przy ulicy Trębackiej pod Nr 631, na 1m piętrze.

PROBOWANE MACHINY do rozmaitego gatunku **czyszczenia zboża** są w zapasie za umiarkowaną cenę, przy ulicy Żabiej pod Nr 950 w Warszawie, u Juljusza *Neumann*. Przy których to machinach dwoje ludzi w 12tu roboczych godzinach, mogą 50 berlińskich korcy zboża wyczyścić. Znane oddawna z mojej Fabryki **Suszarnie** na sposób angielski i niemiecki, są w rozmaitych gatunkach gotowe. Więc ktoby sobie życzył z JJWW. i W. Panów, prosząc jak najprędsze obstalunki. 1

Przy ulicy Żelaznej pod Nr 1127, są do wynajęcia 2 **Lokale**, jeden składa się z 4ch Pokoi, Kuchni angielskiej i Piwnicy; drugi Lokal, z 3ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, od Śgo Jana r. b. Wiadomość u Stróża miejscowego. 1

Na żądanie opieki nieletnich SSów z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu, Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego i uchwały Rady familijnej, sprzedane zostaną **Ruchomości** przez licytację po Antonim Miedzianowskim w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 3 z południa w Warszawie pod Nr 1441 odbyć się mającą. — *Przysiecki*, Rejent.



Są do sprzedania dwa **DOMY** z wolnej ręki, każdego czasu, jeden w Mińsku, a drugi w Sokołowie, z nadmienieniem, iż Dom w Mińsku z Piekarnią należącemi ruchomościami, zabudowaniami i ogrodami. Wiadomość w Mińsku u Właścicielki tychże Domów, przy ulicy Warszawskiej pod Nr 97. 1

W dalszym ciągu licytacji **Ruchomości** po Edwardzie Grosser pozostałych, sprzedawane będą: 1º w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godz: 4ej z południa na placu przy ulicy Solec pod Nr 3003, Deski i Budulec. — 2º w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godz: 4ej z południa w domu przy ulicy Twardej pod Nr 1087*c*, Maszyny Tracka i para Pistoletów. — Rejent K. Z. G. W. w W. Stanisław Jasiński.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.—Podaje do wiadomości publicznej, iż w mieście Tarczynie Pow: Warszawskim prawnie zajęte **Ruchomości**, jako to: Meble mahoniowe, Fortepjan, dwie Bryczki polowe, przez publiczną licytację w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe sprzedane zostaną. — Bętkowski.



Zgubioną **Portmonetę** z niewielką ilością pieniędzy, odebrać można za zgłoszeniem się do Szwajcara Zarządu Komunikacji, przy ulicy Nowy-Świat i Jerozolimskiej.

SKRZYNIA na dwóch kołach do jednego konia, ruchoma, bardzo praktycznie urządzona, mocno okuta, zdatna w domu dla czystości, do składania śmieci i wywożenia, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej w domu Wgo Wejshejta pod Nr 794*b*, w Warsztacie Kowalskim Strzyżewskiego. 1



Jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej, **Fortepjan** mahoniowy, o 6u oktawach, z mocną mechaniką, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1068/9. 1

Jest do wynajęcia **DWA POKOJE** z Garderóbką, w blizkości Resursy, na pierwszem piętrze, od Śgo Jana.— Wiadomość w Składzie Papieru Wgo Antoniego Schuster w domu W. Zabłockiej, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 15.



Jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy o 7u oktawach, zupełnie nowy. Wiadomość w Fabryce Wyrobów Chemicznych A. GOTLIEB, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467.

Do SKŁADU Kupca **Jana Grydina 2**go na Nowym-Świecie Nr 1251, nadszedł znaczny transport Towarów: to jest: Samowarów Tombakowych i Mosiężnych cena od Rs. 1 do 50 Rs., Tac tombakowych, mosiężnych i blaszanych różnej wielkości, Bulionu, Groszku zielonego, Musztardy bessarabskiej, Makaronu włoskiego, Konfitur kijowskich suchych i płynnych, Kawioru prasowanego, Manny, Sago, Pieprzu tureckiego, Lukrecji, Świec woskowych i Stearynowych moskiewskich, Ubiorów dla Ruskich Kuczerów, Armiaków, Kapeluszy i Pasów, Ubiorów dla koni nałożonych srebrem, Sieci do łowienia ryb, cena od Rs. 1 do Rs. 50. **Łóżka** składane i Materace safjanowe. 1



Kapitał Rs. 900 lub też Rs. 1050, każdego czasu jest do ulokowania na pierwszy Nr hipoteki Domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąść można pod Nr 607 przy ulicy Bielańskiej, u Szwajcara. 1

KASSA żelazna z dwunastoma ryglami do zamknięcia, jak również dwa **Łóżka** mahoniowe w zupełnie dobrym stanie, sa do sprzedania przy ulicy Miodowej pod Nr 490, w Sklepie Dywanów. 1



We wsi Dobryń, w Powiecie Bialskim, Gubernii Lubelskiej, o 4 wiorsty od szosse, a od stacji pocztowej Zalesie o wiost 7, jest do sprzedania 40 **Krów** pachtowych, która to sprzedaż nastąpi w dniu 16 Czerwca r. b. z wolnej ręki lub przez licytacją tak w ogóle lub częściowo.—Pragnący nabyć i wcześniej, zgłosić się może osobiście na miejsce, lub listownie do dzierżawcy dóbr Dobryń, gdzie przekona się o stanie powyższego inwentarza, jako też i o cenie. 1

SKLEP szynkowy, z Lokalem na zakład Bawarji dogodnym, z Ogródkiem i Kręgielnią, w posesji Prater zwanej, zaraz za Ogniową Strażą przy ulicy Nowy-Świat, idąc do Parowego Młyna, na lewo, przy ulicy Jerozolimskiej, do wynajęcia każdego czasu. 1



Dwa **Fortepjany** używane mahoniowe, o 7u oktawach, pierwszy fabryki Kralla i Sejdlera, z pół platą i trzema sztabami; drugi fabryki A. Hofera, z całą platą, 3ma sztabami, z powodu braku miejsca, są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Leszno pod Nr 668, gdzie Apteka w podwórzu w lewej oficynie, na 2m piętrze na lewo.

WOZOWNIA na Skład Towarów w blizkości placu Krasińskiego przy ulicy Miodowej Nr 490 jest do wynajęcia na czas trwać mającego Jarmarku Śto-Jańskiego. — Wiadomość powziąść można w tymże domu u Rządcy, lub u Stróża Mikołaja. 1



We wsi Krzeczowie Pcie Wieluńskim, 42 wiorst od Stacji Kolei Radomsk, 7 wiorst od Działoszyna, odbędzie się sprzedaż przez licytację głośną **Inwentarzy** żywych, mianowicie: Bydła, Koni, Owiec, Trzody, oraz wszelkich Narzędzi Gospodarskich i Mebli, a to w dniu 16 Czerwca r. b., o godzinie 11 rano. 3

Do SKŁADU FARB i LAKIERÓW
J. A. KRAUSSE,
Ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, nadszedł z zagranicy transport:
TEKTURY KAMIENNEJ (Steinpape)
do pokrywania dachów, która przez taniość i praktyczność coraz więcej się upowszechnia, gdyż 1 centnar po rs. 5 kop: 50 sprzedaje.
Tamże nadszedł **CEMENT PORTLANDZKI**, i sprzedaje się w beczkach po rs. 6.
KONICZYNA świeża w wyborowym gatunku, jest jeszcze w ilości kilkunastu korcy do sprzedania.
Nadeszło również **SMAROWIDŁO patentowane Angielskie** i **Belgijskie**, sprzedaje się w beczkach oryginalnych, jako też na pudy i funty. 3

Potrzebny jest **Pokój** obszerny w środku miasta, dla osoby płci żeńskiej, ze stołowaniem i usługą oraz Fortepjanem, przy jakiej przyzwoitej i uprzejmej Familji. — Wiadomość powziąść można pod Nr 614*e*, przy ulicy Niecałej.



Meble mahoniowe, Składające się z Kanapy, Stołu przed kanapę, 6u Krzeseł, 2ch Foteli, 4ch Taboretów, adamaszkiem wełnianym kryte; oraz dwie duże jesionowe rozbierane Szafy, są do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 870/1 w domu Puścikowskiego, na drugiem piętrze. 1

A. PARCZEWSKI I SPÓŁKA,
w WROCŁAWIU
Róg Rynku i Świdnickiej ulicy Nro 1.
SKŁAD BŁAWATÓW.

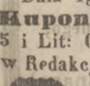
Odebrawszy nadsyłki z Anglji i Francji, osobiście zakupionych tamże najświeższych i najgustowniejszych rzeczy, zwracamy uwagę szanownych Rodaków na nasz wielki wybór: francuzkich Szali, jedwabnych i wełnianych Materji na suknie, Batystów, Żaknotów i Bareży; gotowych damskich przedmiotów, jako to: Burnusów, Płaszczyków, Mantyl i Mantylek w najmodniejszych Paryzkich krojach; przytem ogromny zapas angielskich Dywanów, Serwet, Obić na meble, i t. p.

Renoma ścisłej i niezmiennej rzetelności, którąśmy przez czas istnienia naszego Składu u Ziomków sobie zjednali, zapewnia każdemu kupującemu przy stałych cenach, jak *najuczciwsze* w sprzedaży *postępowanie* nasze.— A. *Parczewski i Spółka.*

DOBRA MŁOCINY I ŁOMIANKI Lit: *A.* W Okr: i Pow: Warszawskim po lewej stronie Wisły, przy trakcie bitym do Nowogieorgiewska nad Wisłą położone o 10 wiorst od Warszawy odległe, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, między współwłaścicielami w dniu 3 (15) Czerwca 1858 r. o godzinie 4 po południu, jako terminie do ostatecznego przysądzenia oznaczonym.—Sprzedaż odbywać się będzie przed W. Glewińskim Assesorem Trybun: delegowanym w Izbie audjencjonalnej Wydz: III. Trybun: Cywil: w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy Rs. 282,685 kop. 80, jako taxy przez biegłych przysięgłych wynalezionej. Vadium Rs. 25,000. Mappy i rejestra pomiarowe, podług których dobra te zawierają obszaru dziesiatin 3,830 saż: 2,210, czyli morgów miary nowopols: 7,475 pręt kw: 128. Szczegołowy opis dóbr i warunki przedaży, przejrzane być mogą w Kancellarji Karola Thieme Obrońcy przy Senacie, przedaż tę popierającego, pod Nr 497*a* zamieszkałego, lub w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: III. 2

CEMENTU KRAJOWEGO,
nadchodzą świeże transporta co dni kilka, do Składu Jana *Grabowskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 495.

Dnia 1go Czerwca r. b. zgubiono zawinięte w papier 7 sztuk **Kuponów**, z pierwszego półrocza r. b., to jest: Lit: B sztuk 5 i Lit: C sztuk 2. — Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w Redakcji Kurjera za Nagrodą Rs. 6. 2



DOM Müllerów, położony w mieście Wilnie przy ulicy Niemieckiej, w samym środku miasta pobudowany na dziedzicznym placu, jest do sprzedania. Życzący nabyć takowy i powziąść wstępną informację o warunkach sprzedaży i rozpatrzeć plany wyżej wzmiankowanego domu, niech się raczy pofatygować do jednego z dziedziców mieszkającego teraz w Warszawie przy rogu Sto-Krzyzkiej i Nowego-Światu pod Nr 1247, albo spytać w Cukierni Pana Semadyniego. 3

Uwiadamia się niniejszem: że Dobra **BELNO Pomarzany** i **Cukrownia** Urszulin, w Okręgu Gostyńskim położone, do spadku po ś. p. Ignacym Leszczyńskim należące, sprzedane będą niezawodnie i ostatecznie w drodze działów, wraz z wszelkiemi Inwentarzami żywemi i martwemi w dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godz: 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie.—Licytacja rozpocznie się od taxy zniżonej o 1/3, to jest od Rs. 59,562 kop. 50.—O bliższych szczegółach i warunkach można poinformować się u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie, pod Nr 471*e* w Warszawie zamieszkałego. 2

Znajduje się do sprzedania z wolnej ręki i w każdym czasie, **Kolonja** pod samym Płockiem na Maszowie, w dobrej pszennej ziemi, 30 korcy wysiewu oziminy w płodozmianie, budynki gospodarskie, Dworek i Ogród w jak najlepszym stanie, a nawet wykwintny, Inwentarz żywy, Młocarnia nowa, i wszelkie insze do gospodarstwa porządki, a nawet Meble w pokojach, i wszelkie inne ku wygodzie rzeczy, jeżeliby kupujący niechciał z sobą z daleka sprowadzać. Wiadomość na miejscu. 1

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY GOTOWEJ i STOŁOWEJ, *B. Stern i Kompanji* w Wrocławiu, Junkernstrasse Nr 1, obok Cukierni Periniego. Posiada wielki zapas Płótna *Irlandzkiego*, *Hollenderskiego* i *Szlązkiego*, oraz *Stołowej Bielizny* wszelkich gatunków. Zamówienia na gotową *bieliznę męzką* i zupełne *wyprawy*, uskuteczniają się w krótkim przeciągu czasu, podług *Żurnali Paryzkich*, z zaręczeniem *dokładnego szycia*, fasonu i *czystości płótna*. 1



Dnia 1 Czerwca zrana, o godzinie 9ej, za Żelazną-Bramą, zginęła **Suczka** z gatunku Wyżełków kasztanowatych, na łebku miała pliszkę białą i łatki po sobie kasztanowate, na łapkach kropki takież. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić do domu Petyskusa Nr 473 na 2e piętro, do Fabryki Ram złoconych, za nagrodą Rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 19. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 5. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro. *Więzy.*



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 zrana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński.*

FABRYKA
PIWA BAWARSKIEGO
HERMANA JUNG,
ulica Grzybowska Numer 1047 a.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem wczorajszym nowo-założony **Ogród** i **Zakład Piwa Bawarskiego** na kufle, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1814, w domu Pana *Rozenberg*, otwartym został, gdzie od godziny 4ej z południa **wielka orkiestra wojskowa** grać będzie. Wieczorem cały Ogród nillumi-nowanym będzie lampami transparentowemi, zaś wnętrze lokalu **gazem oświetlone.** 1

(A. n.) Szanowni goście, kto z was sobie życzy,
Zjeść smaczny obiad, skosztować słodyczy,
To proszę wstąpić do mego zakładu,
Nieszczędzę starań ani też nakładu,
By wszystko było dobre, smaczne, tanie,
U mnie zjeść można kolację, śniadanie,
Mam dobre winko i wszelakie trunki,
Przytem przyjmuję wszelkie obstalunki.
A w mej **Cukierni** ciasta wyborowe,
Świeże, smaczne, pulchne, zdrowe.
Torty, Babki, Papatacze
I różnej nazwy Kołacze.
Cukry, Lody et cetera.
Słowem wszystko u Wernera.....
Tomasza w Koninie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*